

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie Mk. 135.
Miesięcznie „ 45,
za roznośzenie
5,00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką poczt.
Kwartalnie Mk. 150.
Miesięcznie „ 50.
Poza Łodzią egz. 2.10
W Ameryce 1/2 dolar.
miesięcznie.

KALENDARZYK
Niedziela i Synfonia
Poniedziałek i Wszystkich Świętów
Wtorek i Dzień Zaduszny

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 31 października 1920 roku.

Z Warszawy z biur ogłoszeń, ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska”

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ojar administracji nie odpowiada

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 5 w tekście mk. 5 z wyjątkiem 3.33 mk. nekrologi mk. 3 za wiersz nonparel. Drobną ogłoszenia 50 fen. za wyraz; Dla poszukujących pracy 40 f. Komunikaty mk. 5.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, 3 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zaawiadzać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.

Zawiadomienie.

Centralny Urząd 4% PANSTWOWEJ POŻYCZKI PREMJOWEJ zwraca uwagę, iż mimo starań, aby umożliwić nabywanie obligacji „MILIONÓWKI” nawet w ostatnich dniach, poprzedzających pierwsze z ośmiu uprzywilejowanych ciągnięć, zawiązało się zaopatrzenie placówek sprzedaży w obligacje od dnia 3-go listopada, ponieważ — w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu — ciągnięcie pierwszej premii milionowej, dokonane będzie z pośród numerów roztępianych do rozsprzedaży.

Kto zatem pragnie uczestniczyć w pierwszym ciągnięciu niech nabędzie „Milionówkę” przed d. 3-go listopada.

Dalsze zaopatrywanie placówek sprzedaży rozpocznie się po pierwszym ciągnięciu, przyczem cena obligacji „MILIONÓWKI” łącznie z kuponem wynosić będzie 1010 marek. 3423

KINO CORSO
Zielona № 2

Po raz pierwszy w Łodzi!
BIBLIJNA POKUTNICA

(Pendantiont)
Legenda w 6 aktach z Dyana Karenno.

Jutro premiera

„Czerwony Aś”

ZADUSZKI.

—o—

Wicher jesienny na strunach wierzba gra Marsza żałobnego... Łacie żółte pokrywają groby... Płacz w powietrzu — na mogił dani ostatek kras.

To przyroda łka i żali się, że kres położon wszech rzeczy.

Ileż boleśniej odczuwa zgon i opłakuje to, co już nie wróci, człowiek, bo dane mu serce!

W zawodzeń jesiennych czas idzie więc na cmentarz, gdzie, w sen ostatni ujęci, spoczywają najbliżsi mu ciałem i duszą.

I światłem różnokolorowem świetli — lub raczej świetli — rok rocznie groby swych najdroższych: tak pamięć o zmarłych w nim nie wygasa, lecz miłością stroi ich barwną tęczą wspomnień z przeżytych wspólnie chwil i lat.

O gdybyż każdy grób jarzył się szczęściem, że miłość nad nim czuwa.

Ale ciężkie czasy utrudniają ten zewnętrzny dar pamięci.

A pozatem... Coraz to więcej wznosi się grobów w dalekich, nieznanych stronach, a w nich odpoczywają po trudach i mękach po ostatnie dni świata żołnierze — Polacy.

W dalekiej leżą z emi, na rubieżach Rzeczypospolitej w tak licznych zastępach, więc pustka na mogile. Tylko wichura zawodzi nad tem bu nem ongi życiem, skoszonem rękami nieubłaganej.

Pamiętajcie wy jednak, którym wojna zabrała ojca, brata, syna, że od najcudniejszych świątek, jako zewnętrzna oznaka pamięci zdołałych nie tak dawno jeszcze groby, więcej warte modły żarliwe za zmarłego: najcenniejszy to dar miłości.

A modlitwa ta prosi zarazem tych poległych, aby się za nas, synów ziemi, mieszkańców tego padołu płaczu, wstawili u Wszechmogącego, bo są łaski pełni ci odważni bohaterzy, którzy krwią i życiem przypięli do Polski do kraju, do Polski całej i do ojców siedziby.

A równocześnie błagają ich modły nasze, aby jako nioty-stróże mieli w pieczy tę ojczyznę ukochaną, której ciału swe dali w ofierze jako fundament pod budowlę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jako kopiec graniczny.

„Umierać musi, co ma żyć”, mówi Kora, bujność ziemi, gdy w noc listopadową kryje się przed zimną lufą w podziem, aby wiosną zmartwychwstać... Mówi nam prawdę, tak indywidualną jak i dziejową.

Ci zmarli bohaterzy żyją teraz potrójnie: żyją, oczyszczeni z szlaków wszelkich w pamięci swych bliskich, — żyją, przeszedłszy jako rycerze nowoczesni do historii narodu, — żyją w świecie wyższym doskonalsi, bielsi, bo objęci z brzdów ziemskich hyzopem własnej krwi ofiarnej.

Cześć im wdzięczna i sława!

Najpilniejsza potrzeba.

—o—

W sprawie aprowizacji pisze „Kurj. Warsz.” co następuje:

Rząd nasz, jak widzimy z jego oświadczeń szczerze cieszy się z nastania doby pokoju, a p. prezes ministrów pięknie mówił w Sejmie o olbrzymich zadaniach pokojowych narodu. Teraz oczekujemy tylko, aby organizacja rządowa zapewniła społeczeństwu pierwsze, elementarne warunki spełniania tych zadań. Wyrażanie i prosto mówiąc, trzeba, aby rząd odpędził od nas troskę głodu.

Najważniejszy to obowiązek rządu i tak pilny, że do wykonania go niema chwili do stracenia. Primum vivere...

Położenie aprowizacyjne jest dzisiaj, jak wszyscy o tem wiemy, w miastach i skupieniach fabrycznych niesłychanie krytyczne. Ludność ma wręcz przeświadczenie, że lada dzień grozi jej brak najprostszycch środków żywności. Dość powiedzieć, iż lubo p. minister aprowizacji zaledwie przed tygodniem zapewniał, że czego jak czego, ale ziemniaków krajowi nie zabraknie, mieszkańcy miast dostać tego w obfitości będącego produktu nie mogą. Brak podstawowych artykułów żywności sprowadza oczywiście ich drożyznę. Drożyzna, rosnąca dziś prawie w sposób fantastyczny, spowoduje przesilenie w budżetach indywidualnych, a więc przewartościowanie pracy. Nowe wymagania co do wynagrodzeń, a za nimi strajki stają się koniecznością żywiołową. Wszystko to podważa najistotniejszą podstawę aprowizacji: rolnictwo i przemysłowe dostawy.

czną.
W podobnych warunkach wzywaniem lud-
ci do spokojnej pracy i wznowienia sił
wórczych jest zadaniem poprostu syzyfo-
a. Publicysta czuje to doskonale. Mąż sta-
powinien to odczuwać jeszcze lepiej.
Ludność nasza rozumiała dużo i uspra-
wiliwiła dużo, póki trwała wojna. Istniał
pauzowny stan psychologiczny, dyktujący (pobła-
żenie nawet wobec niedołęstwa organizacyjnego
nakazujący cierpliwość. Ludność isto tnie
wzięła głęboko do serca hasło: wszystko dla
wojny! Ale teraz mamy już pokój i chociaż
o to nasz zdaje sobie sprawę, że jest to pokój
ogotowiem wojennym, nie ograża wszakże
że być się na dalsze pobłażanie i na dalszą
cierpliwość.

Zwłaszcza, że rzeczy idą nam wyraźniej ku
gorszemu.

W łatwej krytyce działań rządowych nale-
żymy tu chyba do ostatnich. Zdajemy sobie do-
brze sprawę z olbrzymich trudności, piętrzonych
się na drodze administracji państwowej, i nie
mamy zwyczaju dyktować jej z lekkim sercem
panaceów zaradczych. Wspomnieliśmy już, że
i ogół polski również nauczył się oceniać wła-
ściwie to, co jest możliwe i osiągalne na zara-
niu państwowości polskiej. Ale istnieją granice
wyrzynałości ludzkiej. Skoro p. minister apro-
wizacji zapewnił nas przed tygodniem, że sto-
sunki żywnościowe w Polsce nie przedstawiają
się o gorzej, a jednocześnie wielomilionowa
ludność skazywana jest na elementarne braki w
ożywieniu, to mówimy sobie, iż albo obli-
mizni ministra był niezasadniony, a zatem fał-
szywy, albo niedołęstwo organizacyjne rządu
doszło wreszcie do szczytu. I do tego właśnie
ostatniego wniosku przychyliła się raczej opinia
publiczna.

Jeśli rząd sam w tym zakresie zadań nie
ogarnia, to posłowie powinni mu wytłumaczyć,
że dzisiaj niemasz dlań pilniejszego obowiązku
nad słusne uregulowanie sprawy żywnościowej.
Dobra wola i zamięlność p. ministra apro-
wizacji najwyraźniej tu nie wystarczą. Potrzeba
jeszcze współdziałania p. ministra komunikacji,
a może i innych wydziałów. Potrzeba zmiany
tej polityki ogólnej, która wysiła się na walkę
ze sklepikarkami, a omija zasadnicze powody
złego. Społeczeństwo oczekuje rękami pozytyw-
nych, iż spekulanci—wytwórcy czy pośrednicy
—nie ogołocą kraju z tak skąpych zapasów
żywności przez wywóz ich dó rosi i gdzie-
indziej. Opinia publiczna, słowem, domaga się
solidnej, przewidującej i rozległej polityki apro-
wizacyjnej, bo jest do głębi zaniepokojona
tem, co się dzieje i co się zapowiada.

Dopóki rząd nie spełni jej żądań, dopóki
będzie spał na wulkanie. Bolszewizm nie znaj-
duje u nas żadnego echa, doktryny przewroto-
we obce są ogromnej większości narodu, myśl
o dyktaturze proletariatu wstrętna jest demok-
racji polskiej. Ale żaden rząd nie utrzyma się
przed falą oburzenia powszechnego, i żaden
rząd nie rozpocznie wielkiego dzieła pokoju,
ożywi letnia pracy i produkcji nie umocni w
narodzie radości życiowej, jeżeli nie wykaże
maximum energii i uzdolnień w administracji
żywnościowej. U nas, czy gdzieindziej, sprawa
ta jest punktem wyjścia uszowań państwowych
—jest i będzie zawsze.

B. K.

Skandaliczne porządkij kolejowe.

Czytamy w „Kurjerze Por“: Do Warszawy
oprócz daru belgijskiego w postaci pociągu sanitarnego
— przybyły przed tygodniem również jako dar szlachet-
nej Belgii trzy wagony rozmaitych materiałów, głównie
odzieży szpitalnej i bielizny z przeznaczeniem dla Białe-
go Krzyża. Wagony znalazły się na liniach dworca
Wiedeńskiego. Powiadomiony o nadejściu tego trans-
portu zarząd tow. Białego Krzyża — natychmiast po-
czynił zabiegi o otoczenie przybyłych trzech wagonów
należącej opieką.

Wkrótce straż, przy cennych tych darach, przed-
stawiających zresztą wartość przeszło 5 milionów mk.,
objęły wartowniczkij z legji koblceej.

Chodziło o pilne strzeżenie tych wagonów do cza-
s przygotowania odpowiednich środków do wyłado-

Zawiadamiamy P. P. iwieżo nade-
szłe transporty kłaz pa... ów, pocztó-
wek, chemikalji i wszelkich przyborów
fotograficznych ofiarujemy pa...
nach znacznie zniżonych.

Powołując się na naszą dokładną
sumienną obsługę polecamy się

CENTRALA FOTOGRAFICZNA
Warszawa, Graniczna 10 telefon 286-82,

DO PP. FOTOGRAFISTÓW

DO PP. FOTOGRAFISTÓW

wania i przewiezienia darów przez tow. Białego Krzyża
do magazynów.

Gdy wszystko było gotowe i gdy delegacja Białego
Krzyża zjawiała się na dworcu Wiedeńskim, ku wielkiemu
zduumieniu swemu stwierdziła, iż wagony z darami
gdzieś znikły. Zaczęto czynić więc poszukiwania. Cho-
dząc od Anasza do Kajfasza, ostatecznie zdolano dowie-
dzić się, że wagony — z niedocieczonych zresztą przy-
czyn i racji — powędrowały na dworzec Brzeski.

Na dworcu Brzeskim po długich i ciężkich prze-
prawach zdolana nareszcie delegacja wśród lasu wago-
nowego — już o sześć wiorst za stacją przychwycić
wagonij.

Były one na szczęście... nie uszkodzone i całe—
gdyż mimo jak się okazało rozmaite manipulacje, zwi-
ązane z przetrzucaniem ich przez służbę kolejową z linii
na linię, no i z dworca na dworzec—karnie wartownic-
czki legji koblceej nie odstępowały ich ani na krok.

Odetchnięto... w przeświadczeniu, że wędrowka
wagonów była tylko przypadkowa, delegacja, która już
zresztą uprzednio porozumiała się z władzami kolejo-
wymi, najspokojniej opuściła dworzec z zamiarem po-
czynienia przygotowań do wyładowania transportu.
Ale niestety... Wagony mają kola — kola się kręcą,
więc i służba kolejowa coś strasznie poczęła kręcić temi
wagonami. I oto gdy delegacja powróciła na dworzec,
okazało się, że wagony z darami w tajemniczy jakiś
sposób znikły... co uczynić się dało tem łatwiej, że
wartowniczkij po wyjściu z wagonów poza obręb war-
szawski w myśl regulaminu służbowego musiały się
cofnąć.

Odtąd wszelki ślad po trzech wagonach z... ymi
darami znikł. Po osobistym zwróceniu się... egata
Tow. Białego Krzyża do samego p. ministra, delegacja
kolejowa wydała wprawdzie surowy nakaz odnalezie-
nia zaginionych wagonów — dotąd wszakże wyniku
jeszcze podobno niema. Wiadomo tylko, że wagony bez
wszelkich dokumentów powędrowały do Brześcia
Litewskiego.

Zachodzi wobec tego wszystkiego pytanie, czy
skandaliczne porządkij na dworcach warszawskich są
objawem jakiegoś bezgłównia służby kolejowej, czy też
przeciwnie, stanowią dowód zbyt daleko posuniętej po-
mysłowości w urządzaniu służb magicznych ze-
niem wagonów, oczywiście nie próżnych.

Wyświetlenie tego wszystkiego jest rzeczą... ilną
i nieodzowną.

Zydzi o sobie.

Jesteśmy w posiadaniu, pisze „Kur. Zgł“,
ciekawych notatek skreślonych ręką inteligentnej
żydówki, która w formie pamiętnika rzuciła na
papier szereg interesujących uwag i spostrzeżeń
o żydach w Polsce.

Oto urywek z pamiętnika zatytułowany: „Z
encyklopedij“.

„Żydzi. Jest to gatunek ludzi, bardzo w
Polsce cenionych, wobec czego nie przyjmuję
się ich na stanowiska zwykłe, zostawiając dla
nich najodpowiedzialniejsze. Państwo dba o nich
oddając ich pod opiekę polskiej siły zbroj-
nej. Dzielią się żydzi na:

1) Asymilatorów (jest to najniezyczliwsza
edmiana żydów, gdyż zostaje zirucona ze wszy-
stkich schodów, zarówno z polskich jak i z ży-
dowskich).

2) Bundowców (nie mniej nieszczęśliwych
— z kochali się w pięknych oczach socjalistów
polskich i choć biorą po łole, nie czują tego;
są zdania, że kto kogo lubi, ten się z nim czu-
bi).

3) Ortodoksów (równie nieszczęśliwych
jak bundowcy — zamiasz w socjalistach zako-

chali się w endecji, nieszczęśliwi dostawcy mi-
du i cukru dla sejmu).

4) Ludowców (gorązkują się i krzyżują
Okoni. Osi Okoniowi, Okoni im stawiają się
koniam).

5) Sjonistów (generalnych zjadaczy
doksów asymilatorów. Gdy ich nikt nie
gryza ludowcami i wajemnie wybijają
be z...)

... rz występują zgodnie i głó-
basta... narodowej. Są głównymi krę-
cielami... zwiastami w Polsce i urządzają
pożrewy na biednych żydów.

Państwo nie może sobie z nimi poradzić
Pragnie, by wyjechali do Palestyny, są Imper-
nentami i urzymują, że wyjadą z Polski
wysłaniu z niej wszystkich żydów. Państwo
czy o ten pożyteczny element.

S... i... między nimi a endec-
Tola Ba.

Jak pragną pokoju Litwini.

... sztyncu stacjonowany jest partyzancki
dział... ki, liczący tysiąc ludzi. Dowódcą oddziału
jest b... gminny, Matulewicz, instruktorem zaś
oficer rosyjski Berkubin. Partyzanci ci zabierają lud-
ności polskiej bydło i zboże. O jakkolwiek bądź pi-
ceni, lub bodaj wydawaniu pokwitowań niema zup-
nie mowy. Prócz tego partyzanci dopuszczają się wa-
kiego rodzaju gwałtów nad ludnością polską.

Litwa oddziałów partyzanckich stale wzrast-
... awle stacjonowany jest jeden baon party-
cki, liczący około 100 ludzi.

... ictwo baonu połączone jest telefonicznie
Kalwarią i Grażyszkami.

Co pewien czas ukazują się liczniejsze oddziały
tyzanckie i odchodzą w niewiadomym kierunku, og-
ciwszy uprzednio ludność polską z wszelkich arty-
łów żywności, gotówki i ubrania. Dowódcy party-
cy zabraniają ludności ploskiej wykonywania śpiew-
religijnych w języku polskim. Na porządku dziennym
są fakty pobicia i poranienia Polaków. Równie czę-
stą wypacą wywożenia młodzieży polskiej w wieki
borowym.

W areście gminnym w Niedzingach Litwini
dzili pod kluczem właściciela folwarku...
kowieca, z braci Sadowiczów oraz wójta gminy
ny Jacza.

W tymże areście chwytawa osadzony był nie-
Leonard Szymelonis, oskarżony o to, iż służył w po-
kim oddziale partyzanckim. ... pobrednio po przep-
wadeniu Szymelonisa do... poddano go tor-
rom. Powalonego na podłogę, około 20 ludzi było
lami od karabinów, aż do chwili, kiedy Szymelonis
cił przytomność.

Partyzanci litewscy nie cofają się nawet pro-
morderstwami, popełnianymi na Polakach, a zwłaszcza
obywatelach ziemskich.

Z ręki partyzantów zgineli właściciele folwarku
Złoty, Sadowicz i Dobrowolski oraz właściciele
Dobrowolski, Litwini podejrzewany o sprzyjanie
som.

Władze litewskie nie przeciwdziałają bynajm-
zbrodniom popełnianym przez partyzantów. Zasad-
należy, iż ludność polska wobec Litwinów zachow-
się najupokajniej poprawnie. Nie nie usprawiedli-
gwałtów i zbrodni litewskich.

Lenin i Radzi mówią jeszcze o Warszawie.

Na ostatniem posiedzeniu Centralnego Komit-
partji komunistycznej w Moskwie przemawiał Lenin
temat wewnętrzznego położenia Rosji w związku z pa-
jem, zawarłym z Polską. Charakterystyczny jest
pujący wyjątek z jego mowy: „Burżuazja zewsząd
umija przypuszczając, że Ryga jest straszny-
dla dyktatury proletariatu i przyspieszy koniec
sowieckiej. Niech jednak nie zapomina że był
i Brześć - Litewski, którego zakończenie
Aby uniknąć ciosu ułożony zawierać traktaty na
Brzeskiego i Ryskiego i te nie powinny nas niepa-
gdz naszym celem jest wywołanie wszechświat-
rewolucji, która unieważni wszelkie umowy i
nas zwycięscami. Środkiem, prowadzącym do tego
lu jest większa intensywność propagandy zagranic-
Następnie przemawiał Bucharin (Radek, dowo-
że nie należało się śpieszyć z zawarciem pokoju,
ganizować robotników w Europie przeciw Polsce
przepuszczać dowozu amunicji i broni i rozpocząć
sywę, zakończoną zaprowadzeniem władzy sowieck-
w Warszawie. Komitet bolszewicki większością
przyjął projekt Lenina i postanowił zorganizować
Polsce „system rozruchów wewnętrznych“ i zwię-
propagandę komunistyczną wśród sfer robotnic-
na zasadzie następującego planu:

1) Agenci sowieccy powinni dążyć do wywoł-

drożyzny, rozpowszechniając wieści o korzystnych warunkach handlu z Rosją sowiecką i powodując ferment w społeczeństwie, a specjalnie wśród robotników, 2) należy wszelkimi sposobami podtrzymywać strajki, ażeby zahamować rozwój życia ekonomicznego w kraju, drożyzna jest znakomitym środkiem do osiągnięcia tego celu. Komitet asygnował na agitację w Polsce 50,000.000 rb w złocie.

Polska — Gdańsk.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 30—X Rokowania między delegacją polską a gdańską w kwestii konwencji między krajem naszym a wolnym miastem toczą się pod przewodnictwem polityka Fromageta. Rokowania przebiegają pomyślnie dla nas obrót.

Zniesienie cenzury.

WARSZAWA 30 (PAT) Jak się dowiadujemy, minister spraw zewnętrznych w drodze telegramicznej zarządził zniesienie cenzury prasy.

Pokuta za butą.

PARYŻ 30 (PAT) Konferencja ambasadorów postanowiła że Niemcy jako odszkodowanie za okrucieństwa wojenne, zatopione w Scapa Flow, mają dostarczyć 83,000 ton doków i okrętów portowych.

Konwencja gdańska — polska odłożona.

LYON 30 (PAT) Rada Ligi narodów odłożyła zatwierdzenie kwestii gdańskiej aż do zebrań w Genewie.

Manewry Taryby.

Rząd kowieński stawia celem przyłączenia mas chłopskich do pierwszego planu realizację reformy agrarnej. Wzięto się bardzo energicznie do nacjonalizacji lasów, majątki ziemskie osób pochodzenia rosyjskiego oddano administracji rządowej. Konfiskata dóbr osób, które opuściły Litwę, została chwilowo wstrzymana z powodu braku aparatu administracyjnego.

Litwini bombardują Wilno z samolotów.

Onegdaj krążył nad miastem polodni samolot litewski, który rzucił kilka bomb. Straty nieznaczące. W czwartek znowu pilot litewski obok bomb rozrzucił odezwę, chwala rząd kowieński, i odezwę pod hasłem rzekomo przez robotników litewskich, nawołującą ludność Wilna do opowiedzenia się za rządem kowieńskim.

Teatr polski w Wilnie.

W Wilnie życie przybiera charakter zwykły. Rozpoczęła się kulturalno oświatowa teatr polski, który pod warunków bardzo ciężkich, rozwija się coraz pomysłniej. Teatr jest stale przepełniony, szczególnie chętnie uczęszczają żołnierze, dla których jest ulubioną rozrywką.

Wizyta u posła polskiego.

Poseł rosyjski w Paryżu W. A. Maklakow odwiedził hr. Zamojskiego. Oba rozmówcy odnieśli jak najkorzystniejsze wrażenie ze swej długotrwałej rozmowy.

Losy Polaków na Litwie kowieńskiej.

Według doniesień z Kowna ludność polska na terytorium Litwy kowieńskiej jest ofiarą ustawicznych prześladowań ze strony rządu kowieńskiego i band partyzanckich. Prześladowania te dotyczą zwłaszcza inteligencji polskiej której większość aresztowano i osadzono w więzieniu.

Egzekucje na przedstawicielach inteligencji polskiej, są na porządku dziennym. Między innymi rozstrzelano: Stanisława Nykę, Władysława Dokiniewicza, Romuła Karzewskiego, Władysława Niedzińskiego, Sienkiewicza, Władysława Ciemlewskiego, Stefana Prządzieckiego i Aleksandra Bohdana. W Kowne rządy sprawuje rodzaj komisji sejmowej złożonej z 7 osób z Tulińskim na czele.

Podział Małopolski na województwa.

Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej podkomisji administracyjnej w sprawie podziału Małopolski na województwa, ref. dr. Kiernik przeciwstawił projektowi rządowemu, który dzielił Małopolskę na 4 województwa: krakowskie, lwowskie, tarnobolskie i stanisławowskie, projekt własny, domagający się podziału kraju na 5 województw: krakowskie, sanockie, lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Komisja jednogłośnie zgodziła się z zapatrywaniem referenta, że ze względów gospodarczych i administracyjnych projekt jest racjonalniejszy od rządowego. Przedstawiciel rządu przychylił się również do projektu dra Kiernika. Na posiedzeniu Komisji, która odbędzie się w przyszłym tygodniu, rząd wystąpi z nowym projektem, uwzględniającym wnioski dra Kiernika.

Niemiec o armii polskiej.

„Reichspost“ zamieszcza pismo pewnego oficera, Niemca austriackiego, który walczył w armii polskiej przeciwko bolszewikom. — Oficer ten oświadcza, że „Prawda“ żydowsko komunistyczna usiłowała zohydzić armię polską i umniejszyć jej bohaterские walki. Autor listu opisuje straszne okrucieństwa, jakich się bolszewicy dopuszczali na jeńcach polskich, wziętych do niewoli. Rannym żołnierzom wykładano oczy. Żołnierze chińscy przywiązali szczury do brzucha rannych i przypatrywali się, jak ścier wryzał się w ciało.

Dalej kreśli ów oficer bravurowe czyny pułku ułanów im. Księcia Poniatowskiego (8 pułk Krakowskich ułanów) i bohaterские walki z armią Budiennego.

W końcu sławi armię polską, jako obrończynię cywilizacji europejskiej i chrześcijaństwa. („Rzeczposp.“)

KARA ŚMIERCI.

Podwójtygodniowych rozprawach zakończono wczoraj w sądzie wojskowym O. G. w Warszawie sprawę o krociowe sprzeniewierzenie depozytów sądowych przez sekretarza tegoż sądu, ppor. W. P. Władysława Pańczyszyna Kłosowskiego, oraz brata jego, Edmunda Pańczyszyna, oskarżonego o samowolne oddalenie się ze służby i zbrodnie oszustwa.

Skład sądu stanowili: przewodniczący major dr. Giziński, oskarżyciel ppulk. Jozta, sekretarz ppor. Klu ger, Obronę za oskarżonymi wnosili adw przys Przeworski.

Po wysłuchaniu przemówień oskarżyciela, pułk. Jozta i obrońcy, adw. Przeworskiego, sąd udał się na naradę.

O g 5 po poł. ogłoszono wyrok który opiewa: Sąd wojskowy O. G. w Warszawie uznał oskarżonego Władysława Pańczyszyna winnym zbrodni sprzeniewierzenia depozytów sądowych w sumie 163,392 mk., oraz 180,207 rb i 85,237 koron, a przez to narażenie skarbu państwa na szkodę. Za zbrodnie powyższą sąd skazał winnego na wydalenie z armii i śmierć przez rozstrzelanie. W tym wypadku ma zastosowanie ustawa z d. 1 sierpnia r. 1919

Edmunda Pańczyszyna sąd uznał winnym występku samowolnego oddalenia się i zbrodni oszustwa, za co skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Skazani wysłuchiwali wyroku spokojnie. Przewodniczący, major dr. Giziński ogłosił obszerniej rzeczowo motywy zapadłego wyroku.

ODDZIAŁY P.K.K.P

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje W miarę wyparcia nieprzyjaciela z ziem Rzeczypospolitej polskiej wznawiała Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa swe oddziały, które wskutek działań wojennych zmuszone były chwilowo chronić się w zachodniej części kraju, i tak powróciły już oddziały P.K.K.P. do Włocławka, Płocka, Łomży, Siedlec, Grodna, Białegostoku, Brześć Litewskiego Stanisławowa i Tarnopola. Oprócz Mińska i Wilna nie prowadzi dotąd jedynie oddział P.K.K.P. w Suwałkach z powodu braku odpowiedniej komunikacji kolejowej uniemożliwiającej transporty pieniężne do Suwałk.

NIEMIECKI MIN. O POLSCE.

BERLIN 30 (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu rzeszy wygłosił ekspozę minister spraw zag. Simons. Minister ubolewał, że wszystkie rokowania z Polską wydały takmate rezultaty. Zaznaczył, że Gdańsk jest niemieckim i pozostanie niemieckim. Następnie omówił straszne położenie Niemców w Korytarzu. Uregulowanie ogólnej kwestii gospodarczej z Polską sprawia Niemcom wiele trudności. Nie byłoby wskazaniem uczynić z G. Śląska samodzielnego państwa, gdyż pa-

stwo to byłoby igraszką w rękę wszystkich mocarstw. Co się tyczy Litwy, to iskra z powodu obsady Wilna grozi w każdej chwili wybuchem ponownej wojny.

JESZCZE WASYL HABSBUURG.

LWÓW. 10 paź. W ostatnich czasach rozwinęli zwolennicy Petruszewicza silną agitację polityczną szpiegowską, na Rusi podkarpackiej i w całej Galicji Wschodniej. Ungvar, Munkacs i Wiedeń są centrami tej agitacji, popieranej przez władze wojskowe czeskie. Gorliwie udział w tej robocie bierze również Wasyl Habsburg, syn arcyksięcia Stefana z Żywca.

TARYFA CEN PETERSBURSKICH Z D. 5 PAZ-DZIERNIKA.

Dzienniki warsz. donoszą na podstawie prasy rosyjskiej, że dnia 5 bm. notowano w Petersburgu: Funt chleba 620—800 rub. Funt maki pszennej 1500 rubli, Żytniej 900 rubli, Funt cukru 5000—6000 rub. Funt wołowiny 2000 rub. Wieprzowiny 3000 rub. Funt masła 7000 rub. 10 jaj 3000 rub. Funt kartoni 250 rub. 10 papierosów 400 rub. Funt nafty 700 rub. Garnitur męski pół miliona rub.

NAPADY BANDYCKIE.

LUBLIN 29 (PAT) Szajka bandytów, poprzębieranych w mundury wojskowe, napadła na dwór w Bronkach majątku p. Wolkanickiego i obozwładniwszy służbę, zrabowała kosztowności, gotówkę, bieliznę, parę koni i powóz, wyrządzając szkodę na 2 miliony marek. Tego samego wieczora ci sami bandyci obrabowali dwór w Klementowicach.

UPADEK DUCHA WŚRÓD KOMUNISTÓW.

KOPENIAGA. 29. (PAT) „Berlingske Tidende“ donosi, że sekretarz Centralnego Komitetu rosyjskiej partii komunistycznej Proobrażeńskij skarży się w artykułach umieszczonych w prasie, że dyscyplina partii da się utrzymać tylko środkami przymusowemi i że duch partyjny zanika nawet u starych komunistów. Z drugiej strony chłopcy coraz bardziej występują przeciw bolszewikom, zwłaszcza kiedy bolszewicy rozdzielili pomiędzy siebie majątki.

Chłopi odmawiają dostarczania zboża. W wielu okolicach wybierają się robotnicy na wieś, aby z pomocą odebrać zapasy gwałtem.

PIERWSZE POSIEDZENIE.

BYTOM. 29. (PAT) Dnia 28 b. m. odbyło się w Opolu pierwsze posiedzenie Rady przybocznej przy młodysojuszniczej komisji plebiscytowej. Posiedzenie otworzył gen. Le Rond przemówieniem, że Rada przyboczna została powołana na życzenie obu narodowości, aby współdziałała z komisją przedkładała życzenia ludności, łagodziła spory i konflikty. Rada przyboczna ma się starać o utrzymanie spokoju i porządku publicznego i dopomóc do określenia środków, któreby zapewniły swobodę głosowania.

W imieniu delegacji polskiej p. Korfanty zaświadczył, że polacy od szeregu miesięcy starali się zbliżyć do Niemców, aby uniknąć nieszczęść i szkód ale dopiero nieszczęścia (walki sierpniowe) zbliżyły obie narodowości. Polacy żywią pełne zaufanie do bezpartyjności komisji młodysojuszniczej.

DZIEŃ LWOWA.

LWÓW. 29. (PAT) Sobota 30 października myśl zarządzenia Rady szkolnej krajowej będzie dniem wolnym od nauki w szkołach miejskich i na przedmieściach jako w dzień rocznicy obrony Lwowa. Młodzież weźmie udział w żałobnym nabożeństwie za poległych bohaterów.

Polacy w Brazylii.

W Brazylii żyje około 150,000 Polaków — którzy posiadają przeszło milion hektarów ziemi o wartości przeszło 200 milionów franków. Ich majątek ruchomy posiada wartość mniej więcej 100 milionów franków, majątek ogólny zatem tych polskich wychodźców w Brazylii ocenić można na 300 milionów franków. W polskich rękach zna duje się w Brazylii około 500 przedsiębiorstw przemysłowych, jak młyny, tartaki, fabryki obuwia. Kwestią aktualną jest, czy Polacy brazylijscy wrócą do swej ojczyzny, czy nie. Znawcy twierdzą, że oni już nie powrócą do kraju. Wynarodowienia obawiać się nie potrzeba, bo mieszkają gromadnie. Te polskie kolonie mogłyby służyć jako pozycje handlowe dla przemysłu i handlu polskiego i dla eksportu. Eksportować można wyroby metalowe, maszyny, blachę cynową, cement, towary włókiennicze i galanteryjne, cłowniki, smołę i t. d. Z Brazylii zaś mogłaby Polska importować pszenicę, mięso, bawłnę, tłuszcze zwierzęce i roślinne.

Sprawa wileńska.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 30—X Drugi punkt noty wręconej Polsce i Litwie przez radę Ligi narodów, w sprawie plebiscytu na spornym terytorjum jest następującej treści:

Rada Ligi narodów decyduje, jakie przedsięwzięć środki przed plebiscytem i podczas niego. Decyzja rady dotyczy także wycofania lub rozbrojenia oddziałów jakiejkolwiek naro-

dowości, zajmujących teren plebiscytowy.

Rada będzie posiadała także prawo wykonywania kontroli nad drogami i kolejami w kierunku spornego terytorjum, lub przecinającymi takowe. W przeciągu 10 dni po przyjęciu warunków, winny być wszelkie działania wojenne zawieszono.

LECZYŃA LICY.

BRUKSELA. 29. (PAT) Pulkownik Chardet wjechał z Brukseli do Polski i Litwy celem przedłożenia decyzji Ligi narodów w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.

NAFTA W FRANCJI.

PARYŻ 30 (PAT) Podjęte w Overgues wzięcia stwierdziły szlifte źródła nafty.

POGRZEB KRÓLA GRECKIEGO.

ATENY 30 (PAT) W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb króla. W pogrzebie wzięły udział wszystkie siły dyplomatyczne. Byli również obecni książę następcy tronu szwedzkiego i książę regent srebški.

REGENT GRECKI.

WALCZ. 29 (PAT) Jak było do przewidzenia mirmal Konduriotis został 137 głosami przeciw 8 wybrany regentem Grecji. Natychmiast po wyborze złożył on w Izbie przysięgę.

OCZYSZCZENIE WĘGIER.

BUDAPESZT, 30 października. Przy wczorajszych wyborach lekarzy miejskich w Budapeszcie padli wszyscy lekarze żydzi, nawet tacy, którzy od dłuższego czasu zajmowali te stanowiska.

Jest to jeden z objawów radykalnego antysemityzmu wywołanego erą bolszewicką na Węgrzech.

JAPONJA W CHINACII.

MOSKWA. 29. (PAT) Wojska Japońskie obsadziły kilka miejscowości na wybrzeżu chińskim. Obawiają się ponownych dążeń ekspansyjnych ze strony Japonii.

Przedstawicielstwo Wrangla w Warszawie.

Z Sebastopola donoszą, że minister spraw zagranicznych przy rządzie Rosji południowej P. B. Struwe udaje się z Paryża do Warszawy, dokąd przybędzie również wojenny przedstawiciel gen. Wrangla gen. Józefowicz w celu omówienia sprawy organizowania oddziałów przeciwbolszewickich z pośród jeńców czerwonej armii, znajdujących się w Polsce. P. Struwe przyjedzie do Warszawy z misją dyplomatyczną.

ZALOBNE DZIWONY.

LONDYN. 29. (PAT) „Daily Mail” donosi z Kowna o bliskim upadku rządu sowieckiego.

Wstrzymanie prądu elektrycznego.

Częściowe przerwy prądu elektrycznego, które miały miejsce w bieżącym tygodniu, a ostatnio w sobotę, dnia 30 b.m., całkowita przerwa w dostawie prądu w Elektrowni dla Łodzi, pozbawiająca pracy tysiące robotników, nastąpiła z powodu borykania się Zarządu Elektrowni z brakiem węgla. Brak dostatecznej ilości materiału opałowego wynika wskutek zarządzenia, którem nie umotywowanego, a polegającego na zmniejszeniu przyznanego już kontyngentu węgla o 1000 ton miesięcznie, tak że obecnie otrzymywany węgiel stanowi zaledwie trzy czwarte ilości potrzebnej podczas miesięcy letnich.

Wszelkie zabiegi i usiłowania w celu zażegnania tej dyspozycji nie odniosły skutku, aczkolwiek Zarząd Elektrowni dwukrotnie interwenjował w odpowiednich Urzędach w Warszawie w tej sprawie. Reklamacje na miejscu dały bardzo nieznaczne wyniki, wobec czego maszyny w Elektrowni musiały być zatrzymane.

Tymczasem ruch przemysłowy wzrasta z dnia na dzień, fabryki pracują pełną siłą, tak że Elektrownia zmuszona jest uruchomić prawie wszystkie maszyny, aby podobać zapotrzebowaniu.

Sfery przemysłowe i zainteresowane powinny wypłynąć ze swej strony na zmianę zarządzenia, o ile bowiem władze nie zaopiekują się należycie naszym ruchem przemysłowym, nie jest wykluczone, że wydobycie w przerwie prądu mogą się powtarzać części i pociągnąć za sobą nieobliczalne straty. (Zapewne!)

Wczorajsze przerwanie prądu w Elektrowni było wprost zdumiewające. Pracowaliśmy, jak zwykle w nocy, gdy naraz około godziny 2-jej światło zgasiło i telefonika zaręczała, że łączyć nas z elektrownią nie będzie, bo na nie się to zdało, Elektrownia stanęła z braku węgla. Kiedy wreszcie dodzwoniliśmy się do elektrowni na pytanie nasze odrzekł jakiś dyżurny, że Rządzący nie zawiadamiano, tylko niektóre fabryki. Załączając powyższe wyjaśnienia elektrowni wnosić wypada, że cały ten kawał z zatrzymaniem prądu uplanowała elektrownia sama, licząc na silny efekt, który zmusi do dostarczenia jej węgla.

Dobry od scenariusz dla elektrowni, która rzeczywiście bójkoński osiągnęła skutek.

Węgiel się znalazł, ale czy można w ten sposób

PROTEST CZICZERINA.

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA 30—X Cziczeryn wysłał do premiera francuskiego list z zażaleniem przeciw faworyzowanym rzekomo przez Polskę oddziałom wojskowym Sawinkowa, Bałachowicza i Petlury. Wojsko tego ostatniego ma

być zupełnie podporządkowane Polsce.

Cziczeryn zarzuca Francji, że sama odwołka pokój na wschodzie dostarczając amunicji i broni.

Zachłanność rosyjska.

(Od własn. korespon.)

WARSZAWA 30—X Rządowi francuskiemu wręczyła grupa Rosjan zorganizowanych w Paryżu około Burcewa, notę tej treści, że Galicję rusińską powinny bezwarunkowo opu-

ścić wojska i władze polskie. Galicji wschodniej powinna otrzymać niepodległość pod protektoratem Ligi narodów.

Krew za Górny Śląsk.

NAUEN 29 (PAT) W parlamencie Schejnego od Niemiec nie może się odbyć bez przedeman powiedział, że oderwanie Śląska Górnego od Niemiec nie może się odbyć bez prze-

lewu krwi.

Litwa Środkowa.

Litwa Środkowa, jak ją zakreślił gen. Żeligowski (między linią Focha a granicą litewsko-sowiecką), składa się z dwu większych miast i siedmiu powiatów, które liczyły w grudniu rokueszłego:

Pow. białostawski (część illukszańskiegol i część jezierskiego)—ludności 82,513, z czego Polaków 43,000, Litwinów 12,000, Białorusinów 12,000, innych (żydów) 14,000.

Pow. święciański—ludności 139,692, z czego Polaków 61,000, Litwinów 38,000, Białorusinów 18,000, innych 20,000.

Pow. wileński—ludności 184,218, z czego Polaków 160,000, Litwinów 13,000, Białorusinów 600, innych 8,000.

Miasto Wilno—ludności 123,954, z czego Polaków 72,000, Litwinów 2,000, Białorusinów 2,000, innych (żydów) 51,000.

Pow. lidzki—ludności 186,060, z czego Polaków 144,000, Litwinów 4,000, Białorusinów 2,000, innych 12,000.

Pow. grodzieński—ludności 99,097, z czego Polaków 53,000, Litwinów 1,500, Białorusinów 33,000, innych 10,000.

Miasto Grodno—ludności 28,165, z czego Polaków 9,000, Litwinów 23 osoby, Białorusinów 2,000, innych (żydów) 16,000.

Pow. irocki—ludności 92,831, z czego Polaków 49,000, Litwinów 35,000, Białorusinów 242 osoby, innych 6,000.

Pow. oszmiański—ludności 189,390, z czego Polaków 129,000, Litwinów 51 osoby, Białorusinów 11,000, innych 48,000.

Ogółem więc Litwa Środkowa na terytorjum około 33,000 km. kw., liczy 1,240,000 ludności, z czego na Polaków przypada 810,000, na Litwinów 115,000, na Białorusinów 120,000, na innych (żydów) 190,000.

Polacy stanowią przeto przeszło 66 proc., z Białorusinami 76 proc., wobec 9 proc. Litwinów i 15 proc. żydów. Jest to kraj równie polski jak Poznańskie.

Gdyby Litwinów, którzy mieszkają w większej ilości obok linii Focha (w pow. irockim i święciańskim) można było dziś odstąpić Litwie kowieńskiej, nie zostałaby na Litwie

środkowej wcale Litwinów. Czyż można przyłączyć do państwa kowieńskiego Grodno, w którym mieszka wyraźnie 23 Litwinów, albo pow. oszmiański, gdzie na 180,000 ludzi jest literalnie tylko 54 Litwinów? Nawet w Wilnie jest ich zaledwie 2,000 na 128,000 ludności.

Uwolnienie Krakowa.

(Korespondencja własna).

KRAKÓW 30—10 Jutro przypada druga rocznica uwolnienia Krakowa z rąk austriaków, którą miasto obchodzić będzie uroczystie-nabożeństwem w kościele Mariackim i czapiskrzykiem. Będą też podejmowani żołnierze.

Mińsk pod rządami komunistów.

Mińsk znajduje się pod groźbą rządów komunistów. W dn.19.10.20 ukonstytuowała się w Mińsku komisja białoruska, jako rząd tymczasowy w składzie: Knoryn, przewodniczący biał. komisji, Adamawicz, naczelnik wojennego okręgu Mińskiego (były podoficer), Arkus, naczelnik aprowizacji, Zbiniewicz, kierownik politycznego oddziału i redaktor gazety „Komunista”, oraz jeden Polak i dwóch żydów, których nazwiska nie są znane. Komisja nadzwyczajna rozpoczęła swoją pracę w dniu 20.10.20 Przewodniczącym czczewyczajni jest Rotenberg, sekretarzem Opański, komendantem miasta Dubi na (były oficer). Rząd białoruski stara się zaprowiantować miasto. Urząd aprowizacyjny wydaje chleb i kar toffe. Oczekiwane są transporty z żywnością ze Smoleńska z zapasów armii sowieckiej. W celach agitacji wydawany jest „Komunista”. Urządzane również są mityngi. Przeciwników rząd białoruski zwalcza terorem. Biskup Łoziński został wywieziony do Moskwy. Ludność katolicka wysłała petycję do Kremla i liczy, że rząd polski zażąda uwolnienia biskupa. Obecnie rząd białoruski przyjął za wytyczną linię swej polityki 1) ściśle łączyć się z Rosją sowiecką, ponieważ Białorus, jako samodzielna jednostka ekonomiczna egzystować nie może, 2) granicę państwa białoruskiego na wschodzie powinien być Dniepr Na zachodzie Białorus traci z chwilą zawarcia pokoju rdzenna swoje ziemie, których wyzrec się nigdy nie może.

ZWROT ZŁOTA RUMUNJI.

BERLIN. 29. (PAT) Z Kopenhagi donoszą: Według telegramu z Moskwy rząd rumuński miał zarządzić podjęcie pertraktacji pokojowej z rządem sowieckim. Według tej informacji Cziczeryn zgodził się na zwrot 500 milionów lei, które wywieziono do Rosji w czasie okupacji Rumunii przez Niemcy.

W dniu 29 paźdz. r. b. o godz. 9 wieczorem zasnął w Bogu członek naszego stowarzyszenia właściciel restauracji

ś. † p.

Franciszek Kaczmarek

Zarząd I-go Chrześcijańskiego Stow. Wzajemnej Pom. Własc. Restauracji na m. Łódź i Okolice usilnie prosi swych członków o liczne przybycie na pogrzeb, który się odeżydzie dn. 1-go listopada r. b. o godz. 3 pp. z domu żałoby przy ul. Zygierskiej Nr. 54 na stary cmentarz katolicki
3420—1

Zarząd

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 Października przeżywszy lat 37

ś. † p.

Franciszek Kaczmarek

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 1 listopada o godz. 3 pp. z domu żałoby przy ul. Zygierskiej Nr. 54 o czym zawiadania pogrzebna w głębokim smutku

Żona z córką.

3426—1

Podziękowanie.

Wielbnemu Duchowieństwu, a mianowicie: Ks. Prałatowi Tymienieckiemu, Ks. Prałatowi Szmidlowi, Ks. Prałatowi Wyrzykowskiemu, Ks. Kanonikowi Albrechtowi, Ks. Postowi Sędziemu i Ks. Gogolewskiemu, przedstawicielom miejscowych Władz, p. Wojewodzie Kamińskiemu, p. Staroście Izyskiemu, Prezesowi Izby Skarbowej p. Zawadzkiemu, Prezesowi Sądu Handlowego, p. Sędziemu Osieckiemu, p. Naczelnikowi Policji Państwowej w Łodzi p. Försterowi, Towarz. „Lutnia” oraz wszystkim szanownym delegatom Stowarzyszeń i korporacji, jak również wszystkim naszym drogiom gościom serdecznie dziękujemy za przyjęcie udziału i uświetnienia naszej uroczystości swoją obecnością w dniu 23 b. m.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi
Zarząd Spółki Akcyjnej „Tkanina”
Zarząd Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

3442—1

gospodarzyć w mieście o 400000 mieszkańców?

Jakto? elektrownia zatrzymuje na cały dzień swoje maszyny, nie uprzedzając, że światła ani silny dąć nie może!

W swoim tłumaczeniu sama zaznacza, że stanęło tydzień warsztatów drobnych, że sprawa zamarała. Ona wie cyfrę połączeń, cyfrę koni elektrycznych, mo że też wnosić, że każdemu takiemu człowiekowi przy warsztacie płacić trzeba, bo go to nie może być brak prądu nie obchodzi. A gazety? Na cały świat roz nieście się, że pisma łódzkie nie wyszły.

Gazety gdyby byłyby uprzedzone, przerzuciłyby swoje nakłady z maszyn rotacyjnych na płaskie i choć w ograniczonej liczbie wydrukowałyby części swoich egzemplarzy. Tymczasem nie uprzedzone nie posiadały ani światła, ani ludzi do kręcenia maszyny.

Wiemy, że od urzędu węglowego trudno wyciągnąć wagon węgla i na tym punkcie współczujemy z elektrownią i nie dajmy się jej efektom nadzwyczajnym.

Ten skutek osiągnęła elektrownia zupełnie nie bacząc nato, że naraziła Łódź na milionowe straty.

Takich stosunków nawet u Hotentotów nie znalazłbyśmy niezawodnie.

Niechże łódzianie zapamiętają sobie te czyny elektrowni miejskiej!

Dobrze jeszcze, że dzisiejszy wieczór siedzimy przy świetle.

Mówiono nam w elektrowni, że dla tego nie dano

znać publiczności, iż elektrownia nie chciała robić popłochu. Dobre chęci nie powiodły się. Zapowiedzią nie zrobionopopłochu — czyn go sam dokonał. Nie wiadomo co gorzej?

KRONIKA

—OD WYDAWNICTWA.

Z powodu święta Wszystkich Świętych następny nr. wyjdzie dopiero w wtorek rano.

Ograniczenie ruchu kolejowego.

Warszawa 30 (10 (PAT)) Celem zwiększenia liczby parowców dla ruchu towarowego ogranicza się, począwszy od północy z wtorku na środek, t. j. z 2 na 3 listopada do 10 listop. włącznie ruch osobowy w całym państwie z wyjątkiem ruchu pociągów podmiejskich. Ograniczenie następuje w ten sposób, że na liniach, na których kursują pociągi pospieszne, pozostawia się po jednej parze pociągów pospiesznych i osobowych, zaś na innych liniach tylko po parze pociągów osobowych.

—W SPRAWIE POMOCY DLA WILNA.

a) Wczoraj, o g. 11 i pół rano, w sali zebrani rady miejskiej odbyła się specjalna narada, zwołana przez prezydium miasta, ze współudziałem przedstawicieli zrzeszeń i działaczy społecznych w sprawie pomocy dla Wilna.

Na wniosek wiceprezydenta, na przewodniczącego powołano Wojewodę Kamińskiego, a na sekretarza p. Rundo.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos pp. wojewoda Kamiński, ks. prałat Tymieniecki, L. Chwałbiński, dr. J. Konic, wiceprezydent Wojewódzki J. Wolczyński, Starosta Remiszewski, generał Olszewski i Edward Heiman, uchwalono jednomyślnie: 1) Uznać wszystkich obecnych za komitet pomocy dla Wilna; 2) wyłonić z pośród siebie zarząd z 6 osób, z prawem kompetencji dalszych przedstawicieli z pośród zrzeszeń; 3) powołać do zarządu wojewodę Kamińskiego, generała Olszewskiego, prezesa rady miejskiej Remiszewskiego, ks. prałata Tymienieckiego, Edwarda Heimana i wiceprezydenta Wojewódzkiego.

Jako dezyderaty dla Komitetu zgłoszono: 1) Zbiórkę w naturze (artykułów wieścienniczych względnie o dzieży); 2) zorganizowanie wieców, odczytów i t. p.; 3) aby duchowieństwo z ambon odwołało się do opinii publicznej.

Na siedzibę Komitetu wyznaczono lokal Województwa.

Po zakończeniu narady odbyło się posiedzenie wybranego zarządu, na którym dokonano podziału mandatów. Na prezesa powołano Wojewodę Kamińskiego, na jego zastępcę generała Olszewskiego, na sekretarza dokooptowano inż. Eugenjusza Krasuskiego, na skarbnika dokooptowano dyrektora banku handlowego p. Szulborskiego. Dokooptowanie dalszych członków zarządu odroczone do następnego posiedzenia. Następnie zebranie zarządu ze współudziałem przedstawicieli zrzeszeń odbyło się we wtorek 2 listopada o g. 8 wieczorem w sali posiedzeń województwa (Zawadzka 11).

— Ukazano się władz Tow. Dobrocz.

a) Wczoraj w Chrześcijańskim Tow. Dobroczynności odbyło się specjalne posiedzenie z celem dokonania nowych wyborów. Na prezesa, a zarazem zarządcą na miejsce pastora Gandlaga, postanowiono na razie nie wybierać nikogo natomiast wybrano dwóch wiceprezesów pp. Alberta Zieglera i Edwarda Jezierskiego; na skarbnika p. Wagnera; na jego pomocnika p. Feliksa Hadrjana, na sekretarza reagenta Trojnowskiego.

Do komisji finansowej wybrani zostali p. Roszkowski, Dmochowski a prócz tego dwaj wiceprezesi. — Do komisji gospodarczej p. Szymański, Friedrich; na delegatów do komisji przytulku starców i kalek p. Wolanek i Kowalski; na delegatów do szpitala Anny Marii — p. Albert Ziegler, do przytulku noclegowego — p. Wolanek, do przytulku ochronki I — p. Wolanek, do II-szej Aleksander Wehr; do III. J. Dmochowski.

— Znaczki pocztowe.

Widomą oznaką odrębności państwowości Litwy Środkowej wobec całego świata będą własne znaczki pocztowe, świeżo się ukazują w obiegu. Znaczki są wartości jedno i dwumarkowej oraz 25 fenigowe i przedstawiają herb państwa (Orzeł Pogoń) z napisem u góry „Środkowa Litwa”.

— Z TOW. KUPCÓW POLSKICH.

Z okazji poświęcenia siedzib Stowarzyszenia. Banku „Tkaniny” Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, przez zadeklarowanych na Inwalidów Ochotników Mk. 504,000, — zadeklarowali w dalszym ciągu:

Mk. 10,000 (w premijówkach) p. Leon Mroziński na Kursy Handlowe Niedz. Wieczorowe przy Stowarzyszeniu Mk. 5,000 Bracia Luba na Strzechę Sierot Żołnierskich Mk. 500 Dom Eks. Transp. „Finkenstein, Heyman i S-ka” na Inwalidów Ochotników.

— Projekt szkół rolniczych.

a) W związku z projektem założenia szkół rolniczych w powiecie i w myśl odezwy Województwa Łódzkiego, Wydział powiatowy postanowił wskazać następujące majątki w powiecie, jako kwalifikujące się do urządzenia szkół rolniczych: 1) z państwowych: Czarnocin i Tuszynek Majoracki, zgodnie z opinią referenta rolnego starostwa łódzkiego; 2) z prywatnych: Julianów, Łągiwniki, Rzew, Gospodarz, Stoki, Wiskino, własność Kurca i Nachtigalla, Wiskitno A—I M, Bornsteina i młyn Wiskitski—Walsfelda.

Do mycia WŁOSÓW

„PIXIN“-Shampoign Powder „PIXIN“ w płynie
 „PIXIN“-woda roślinna dla wzmacniania i pielęgnowania WŁOSÓW.
 „PIXIN“-brylantyna—wszędzie do NABYCIA



— ZMNIJSZENIE LICZBY URZĘDNIKÓW.

Rada ministrów na posiedzeniach 26 i 28 obradowała nad sprawą uproszczenia urzędowania i zmniejszenia personelu. W dalszym ciągu uchwalono rozporządzenia Rady ministrów o utworzeniu przy głównym urzędzie likwidacyjnym komisji rewindykacyjnej oraz regulaminu komisji likwidacyjnych w Warszawie i Poznaniu, a nadto obradowano nad wnioskami ministra spraw wojskowych w przedmiocie aprowizacji armii i utworzenia domu izolacyjnego dla żołnierzy przybywających z frontu.

— Pałac na szpital.

a) W związku z realizacją na terenie powiatu łódzkiego ustawy o reformie relnej, postanowiono wystąpić z wnioskiem nabycia pałacu Bielicha w gminie Gospodarz na szpital powiatowy dla chorób zakaźnych.

Wydatną pomoc finansową i techniczną przy nabyciu pałacu tego przyrzekł inspektor nadzoru Komisarjatu do walki z dudem plamistym.

Czy jest w tem sens, żeby pałace obracać na szpitale? Wszakże szpital wymaga zupełnie innych urządzeń. Przeróbki domu mieszkalnego nie uczynią zadość. Jeśli się ma wydawać pieniądze, to przynajmniej rozsądnie.

— Pięć milionów marek.

a) Na wczorajszym posiedzeniu władz Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przyznano na 19 nieruchomości pożyczek skonwersowanych, nowych, na ogólną sumę 5 milionów marek.

— Opieka społeczna.

a) Wydział powiatowy zorganizował powiatową Komisję opieki społecznej. Dotychczasowa działalność komisji tej ogranicza się narazie do subwencjonowania ochron, domów sierot i przytułków dla starców.

— Projekt pomocy dla wdów i sierot po żołnierzu.

Wydział powiatowy postanowił zająć się akcją zaopatrywania rodzin żołnierzy za pośrednictwem gminnych komisji opieki nad rodzinami wojskowych i rad gminnych.

Fundusze na cel powyższy postanowiono czerpać z dobrowolnego opodatkowania się gmin.

— Choroby zakaźne.

W ubiegłym tygodniu zapadło na tyfus brzuszny 61 osób. Z liczby tej umarło 8. Na płonice zapadło 47 zmarło 10. Na suchoty zmarło 14.

— Samobójstwo.

a) Wczoraj w mieszkaniu przy ścieżce komisyjowej, przy ul. Rozwadowskiej Nr. 1, pozabawił się życia 18 latni Alfons Denis. Samobójca, działając z ułanowanym z góry zamiarem, w pozycji leżącej na łóżku przyłożywszy lufę rewolweru do prawej skroni strzelił. Śmierć nastąpiła momentalnie. Denis pozostawił do rodziny, przy której mieszkał, list, podając w nim jako przyczynę samobójstwa położenie bez wyjścia i nędzę.

daje również dwa widowiska o godz. 3 po cenach popularnych „Medda Gabler“ Ibsena, wiecz. zaś o godz. 8 po raz 2-gi „Młynarz i jego córka“ Raupacha.

5—ty koncert symfoniczny.

Na najbliższym koncercie symfonicznym we wtorek d. 2 listopada wystąpi, za niast p. ni Elzbiety Gromner, świetny pianista Leon Sirota, który mistrzowską grą swoją na czwartym recitalu wywołał niebywały zachwyt wśród krytyki i publiczności, oraz wybitny skrzypek—wirtuoz prof. Robert Pollak z Wiednia. Na program złożą się Symfonia V—ta Beethovena, koncert A—dur Mozarta i koncert fortepianowy Lapunowa. Bilety w kasie Sali Koncertowej.

Komunikaty.

Odzież dla dzieci.

Polsko — Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom wykazuje bezustannie troskę nie tylko o dożywianie dzieci, lecz również o zaopatrzenie ich, wobec zbliżającej się zimy, w odzież i obuwie. W tym celu rozdane będzie do wszystkich Komitetów P—A, K. P. D. w całym kraju 175,000 kompletów ubrań dla dzieci. Każdy komplet składa się: z płaszczyka, parę bucików i pończoch. Z tego transportu 10,000 kompletów będzie rozdane między najuboższe dzieci Warszawy, korzystające z pończoch w kuchniach P—A, K. P. D.

—DAR AKUSZEREK.

Na gospodę żołnierską na froncie złożyło Stowarzyszenie chrześcijańskich akuszek Piotrkowska N. 261 m. 5235:

Piękna ta pamiątka niech będzie przykładem dla innych.

Teatr i sztuka.

Dziś w niedzielę po poł. o godz. 3 po cenach popularnych Teatr miejski daje baśń fantastyczną o „Młynarzu i jego córce“. Wieczór o godz. 8 zawsze mile widziany pogodny, figlarny, swojski „Urwis“ w reżyserkiej koncepcji dyr. Al. Zelwerowicza. W poniedziałek dnia 1 z powodu Święta Wszystkich Świętych Teatr

Otwarcie Sezonu

Teatru „Rozmaitości“ przy ul. Cegielnianej № 63 **D Z I S** o g. 8.30 w.
 I część solowa B. Bronowski, E. Odrobiński Janina Wagner, W. Kępcowski, H. Fererowa, C. Bronski, J. Zamarska B. Sarczyńska, I. Erwestówna, J. Markowska i inni.
 II część „**C o s i ę d z i e j e w n o c y**“

Opracowane przez B. Bronowskiego aktualna rewuetka ze śpiewami i tańcami w 2-ach obrazach Początek 8.30. Teatr dobrze ogrzany. Szczegóły w programach.

Sprzedaj koni

W czwartek, d. 4 listopada, o godz. 11 przed poł. odbędzie się na Placu Wolności (Nowy Rynek) sprzedaż 4 koni straży ogniowej w drodze publicznej licytacji.

Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotin czel. 3400—3

O. Fiedler

Pabjanice wyrabia i poleca pasy lniane i szpagaty papierowe. 3393-6

Chrześć. Szlifiernia

S Z K Ł A.
P. TANDECKI
 ALEKSANDROWSKA 31,
 Wyrabia lustra, szkła meblowe, szklanki, spodka, kieliszki, kryształ podług najnowszych wzorów. Monogramy, grawerowania, witraże oraz szkła do zegarków fantazyjne, gładkie.
 Przyjmuje reprocje i dorobki. 3393—3



Magazyn d. wód osobisty w imię Marii Olczak wyd. przez biuro Naczelnika Dystansu 5-go Znalazę aprasza się o odnie sienie takiego do kancelarii warsztatów Dystansu 5-go na st. Łódź Fabryczna. 111229—1

SZKOŁA KROJU I SZYJA

Dyplomowanej uczennicy Państwowej Akademii Kroju Apolonji Kopyłowskiej Piotrkowska 151/3314 Nauka kroju, szycia, prasowania i modelowania za opłatą od mk. 50 miesięcznie. Uczennice otrzymują świadectwa. Zapisy od 10—1. Sprzedaż fasonów papierowych. Kursy wieczorowe.

Gabinet dentystyczny

S. Drejhom

(dawniej w Ozorkowie) mieszka obecnie w Łodzi Stary Rynek 9, ofiyna 2 i piętro; przyjmuje codziennie od 10—1 i 3—7. 3419-2

PŁASKI uczenice do pracowni kwiatów sztucznych, zgłaszać się H. PIASEKKA Łódź; ul. Sw. Anny № 30. 5335-2

Krzeseła dla chorych

do przedstawiania w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć codziennie od 10—12 ul. Nawrot № 30. 3379-2

PRACOWNIA

kapeluszy damskich
 drzymuje ob stalunki jakrowalce
 mufki kołnierze
 Puła № 1 5291

Łódzka Straż Ogniowa OCHOTNICZA.

W niedzielę dnia 14 go listopada r. b., o 4 po południu odbędzie się w sali III oddziału przy ul. Senkiewicza 54

Nadzwyczajne Walne Zebranie

członków Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej i następującym porządkiem dziennym:

- 1) Likwidacja stałych oddziałów straży ogniovej, z powodu braku funduszków na utrzymanie.
- 2) Wolne wnioski członków.

ZARZĄD

Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej.

3415-3

Nowoutworzony skład artykułów technicznych i żelaznych

ZYGMUNT GOLDBERG

Piotrkowska 139.

poleca po cenach przystępnych:

Liny stalowe
Armatury
PAKUNKI
asestowe i koncpe
Pasy, troki i t. d.

Wielki wybór stali
Piece i Kanonki
Rury i łączniki
Śruby wszelkiego ro-
dza'u.

Narzędzia rzemieślnicze. Części maszynowe tkackie i przedalniae

Specjalny dział sprzedaży Komisowej wszelkich artykułów w zakresie tejże branży wchodzące:

(UWAGA: Kasz żelazna do sprzedania)

3417-2

Nareszcie skończył się pasek na obuwie „LEW”

Wzmacnia i konserwuje wszelkie skóry. Przeciwdziała przemakaniu obuwia **NAJLEPSZY ŚRODEK** chroniący nogi od wilgoci

Do nabycia w składac. aptecznych, farb mydeł i obuwia.

H. PIASECKI, Łódź

3414-1

Św. Anny № 30.

Handel Ag-Kom, branży włóknistej,

z siedzibą w Bydgoszczy, w Księżwie i Pomorzu od lat bardzo dobrze zaprowadzony przyjmie zastępstwo pierwszorzędnych fabryk.

Łask. oferty pod Nr. 271 do biura ogłoszeń „P A R”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 18. 3410-1

Poszukuje się buchaltera

maszynisty oraz stolarzy obeznanych z maszynami stolarskimi. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać do tartaku parowego w Zgierzu, Towarowa 6. 3412-1

Zastępca dobrze zaprowadzony

poszukuje zastępstwa pierwszorzędnych fabryk branży włóknistej na Pomorze i Poznańskie. Przyjme także komisowo towary na własny rachunek. Łask. zgłosz. pod nr. B. 265 do biura ogłoszeń „P A R” Bydgoszcz, Dworcowa 18. 3411-1



Wszelkiewia'owa
NAJLEPSZA

Pasta do obuwia

GUTTALIN

DOBRE KONSERWUJE SKÓRĘ, NADAJĄC JEJ BŁYSKAWICZNY POŁYSK I MIĘKKOŚĆ.

Fabryki przetworów chemicznych GUTTALIN
WARSAWA, LEIZNO 73, — TELEF. 174-34 I 234-31.
Właśc. M. SŁOMNICKI.

Nadszedł transport lamp elektrycznych firmy Westinghouse „VERTEX” 110 i 120 Volt od 5 do 50 świec. 3524-5

Nadeszły Maszyny do pisania Różnych systemów

Gustaw Roman Szulc

3367-6

Piotrkowska 144

B. Russka

Była długoletnia nauczycielka pisania na maszynie na kursach buchalteryjnych p. l. Mantinbanda, poleca swoje nowozalozone

BIURO

przepisywań na maszynie i UDZIELA LEKCJI pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografii, udziela również lekcji arytmetyki handlowej.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzowska) № 83 m. 8 obok noczy

za BYLANTY

perły, złoto, srebro biżuteria i zegarki płaci najwyższe ceny

LUKKA Sienkiewicza 20 m 16

ost. wejście parter.

8372-2

Szkoła Tańca

W Lipińskiego

Zapisy narazie jeszcze przyjmowane są: PRZEJAŻD 40 w podwórzu na prawo i p. 8401-3

Hurtowy i detaliczny Skład

(pod firmą) „Najtańsze Źródło”

Zawiadamiam Szan. Klientele, że z dniem 15-X został powiększony i zaopatrzony w towary w działach:

bawelnianym, wełnianym i sukiennym, oraz w chustki różnych gatunków i pończoch pierwszorzędnych łódzkich fabryk.

Uwaga: Dla związków i kooperatyw specjalnie ceny.

Dzielnia 34 (obok kolei)

3416-3

Ważne dla pań

Tania wyprzedaż

Korzystajcie z okazji!!

Specjalne ceny dla kooperacji

tow. biały
Madepolam
Surówki
Pióciénka
Barchany
Purpur
Cajgi
Chustki

Korty
Bostony
Sukno
Szewioty
Wełna
Etamina
Welry
Flansie

w resztkach poleca

M. BRYL Piotrkowska 55 w podwórzu

3425

Szwaczki

do szycia rękawiczek poszukiwane zaraz. Wiadomość fabr. HENDELES i FRYDMAN zachodnia 70. Także się kupuje maszyny do szycia 3422-2

— Teatr lit. — art. —

BAGATELA

.. w gmachu teatru „SCALA“ ..
Cegielniana 18.

Dzisiaj i jutro — Program № 2!

Udział biorą: R. Gierasieński, F. Kontarska, Jana van Roy, M. Zamillo, E. Bodo, Lola Patroni, M. Dobrowolski, St. Szosland, M. Tarłowski.

Polka-rekrutka groteska baletowa, wyk. M. Kamińska — J. Białkowski.
— 000—000—

wesoły sketch
w 1 akcie

Cafe „BRISTOL”

w głównych R. Gierasieński, M. Tarłowski,

— rolach: — — — M. Dobrowolski. — —
000000—0—000000

We wtorek dn. 2/11 o 8.30 wiecz:

Premjera programu № 3!

BUDIENNY IDZIE!

Gościnne występy: Helena Rinas, Seweryn Michałowski.

W rewji i części koncertowej udział biorą:

Romuald Gierasieński, Seweryn Michałowski, Helena Rinas, Lola Patroni, Mila Kamińska, Jana van Roy, Michalina Zamillo, E. Bodo, Mieczysław Dobrowolski, Stefan Szosland, Adam Gorecki, Marjan Tarłowski.

Początek o godz. 8,30 w.

Kasa czynna od 12 — 2, od 4 po poł.

3427

Wielka aktualna satyryczno-polityczna rewja ze śpiewami i tańcami; nap. Henryk Zbierzchowski.

NAJLEPSZE jest zawsze w użyciu NAJTAŃSZE

PRZEMYSŁAWKA MIŁA, ORZEŻWIAJĄCA — INTENSYWNA!
(woda kol. Heza)

EXTRAIT ANTIQUE }
EXTRAIT BOBOLA } W SFERACH TOWARZYSKICH ZNAWE I ULUBIONE.

PUDER MIAFLOR JEST MAŁO WIDOCZNY, PRZYLEGA ZUPEŁNIE DO TWARZY

HEZADONT NAJPRZYJEMN. DO DEZYNFEKJI ZĘBOW I JAMY USIŃNEJ.
(woda do ust)

OCET TOALETOWY MIAFLOR UŻYWA KAŻDY ZNAWCA PO GOLENIU.

Sprzedaż we wszystkich drogerjach i perfumerjach

HENRYK ŻAK w Poznaniu

FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW.

Goswarkiewicz Mieczysław zachęca do wzięcia tej pożyczki państwowej na 10 marek.

11291-5

Stanisław i Katarzyna Kulawscy wscy zagubili paszport rosyjski i niem. wyd. w Warszawie, papiery wojskowe, biały bilet wojskowy, świadectwa służby, oraz kwit członkowski Nowo-Cegielniana 108 Zwrocić za wynagrodzeniem

2

POSZUKUJE POSADY sklepowej, kasjerki lub ekspedjentki

Posiadam dobre świadectwa kooperatyw Słow, Spożywczych. Oferty do Rozwoju pod 1/11

Sklep

galanteryjny od 20 lat egzystujący, dobrze prosperujący do sprzedania.

R. Szulc, Wólczajska 123, od 7 — 9 wiecz.

Przyblakal się pies doberman

Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów utrzymania u ppor. Gutman. na Wólczajska 123, szopy połowy 407.

Pies

uży, czujny do sprzedania
L W R O B L E W S K I
Wolborska 33

Rociol systemu Strel o 9-u i 11-u w sekcjach i kilkaset metr. rur ogrzewalnych 1 pół i 2 calowe, wszystko w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Oferty po J.B.7, złożyć w „Rozwoju“.

3277-3

HURTOWO, a także detalicznie towary wysortowane

Szajblera, Gromana, Zawiercie Poznańskiego i inne. Specjalne ceny dla Kooperatyw i sklepów bławatnych.
M. Orbach Konstantynowska 3
lewa oficyna I-sze wejście II piętro.

0935 5